

Sygn. akt I ACa 641/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSA Krzysztof Górski (spr.)

sędziowie SSA Agnieszka Sołtyka

SSO del. Zbigniew Ciechanowicz

protokolant sekretarz sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Gminy G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o stwierdzenie nieważności uchwały

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 28 kwietnia 2016 roku, sygn. akt VI GC 62/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. stwierdza nieważność uchwały numer (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., podjętej w dniu 2 grudnia 2010 roku w sprawie wniesienia dopłaty do wspólnej taryfy;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.820 zł (ośmiu tysięcy ośmiuset dwudziestu złotych) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2810 zł (dwóch tysięcy ośmiuset dziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Zbigniew Ciechanowicz Krzysztof Górski Agnieszka Sołtyka

I ACa 641/16

UZASADNIENIE

Powódka- Gmina G. jako wspólnik pozwanej spółki dochodziła w niniejszej sprawie stwierdzenia nieważności uchwały nr (...) NZW podjętej w dniu 2.12.2010r. przez pozwaną (...) sp. z o.o. w K. w sprawie wniesienia dopłaty do wspólnej taryfy. Jako podstawę prawną powództwa wskazano normę art. 252 § 1 ksh,

Pozew oparto o twierdzenie, że uchwała narusza art.20 i art.177 § 2 k.s.h. przez zarządzenie dopłat w równej wysokości, nieproporcjonalnych do różnej ilości udziałów wspólników, a także art.18 ust.1 ustawy o samorządzie gminnym

oraz art.24 ust.1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, który zastrzega kompetencję ustalania dopłat do usług wodociągowych dla rady gminy.

Powódka wskazała, iż po powzięciu uchwały zgłosiła sprzeciw z żądaniem jego zaprotokołowania, co daje jej legitymację do wystąpienia z niniejszym powództwem.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, iż powzięcie uchwały o wniesieniu dopłat było konsekwencją podjętej wcześniej z udziałem powódki uchwały o wprowadzeniu wspólnej taryfy, przy czym obie uchwały miały umocowanie w umowie spółki.

Nadto zakwestionowała legitymację powódki do zaskarżenia uchwały, bowiem wbrew twierdzeniom powódki nie zgłosiła ona po powzięciu uchwały sprzeciwu połączonego z żądaniem jego zaprotokołowania, jak tego wymaga art.252 § 1 w zw z art.250 ksh.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Wyrok zapadł po ponownym rozpoznaniu sprawy w wyniku uchylenia przez Sąd Apelacyjny wcześniejszego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 września 2012 roku.

Ponowne rozstrzygnięcie Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne.

Sąd ustalił, że kapitał zakładowy spółki (...) sp. z o.o. w K. wynosi 61.903.000 zł i dzieli się na 61.903 równych udziałów, które przysługują: Gminie Miejskiej K. -31.561 udziałów, Gminie K. - 9397 udziałów, Gminie D.- 4517 udziałów, Gminie G. - 2729 udziałów, Gminie R. - 1607, Gminie S. -2425 udziałów, Gminie S. - 2911 udziałów, Gminie U. -6730 udziałów. Pozwana spółka realizuje działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków także na terenie tych Gmin, w oparciu o wniesiony przez te Gminy, wspólników, jako aport do spółki posiadany majątek.

Zgodnie § 7 2.1. umowy spółki - wspólnicy mogą zostać zobowiązani do dokonania w każdym roku obrachunkowym dopłat w granicach do 150 % wartości nominalnej posiadanych udziałów, na pokrycie strat bilansowych spółki lub na wyrównanie cen taryfowych za usługi świadczone przez spółkę w przypadku wprowadzenia wspólnej taryfy cen i opłat dla wszystkich odbiorców usług wodociągowo- kanalizacyjnych na obszarze Gmin- wspólników spółki

Zgodnie § 7.2.5 umowy - kwota dopłaty z obszaru Gminy, wspólnika spółki, w danym roku obrachunkowym, z tytułu wyrównania cen taryfowych usług świadczonych przez spółkę, w przypadku wprowadzenia wspólnej taryfy cen i opłat dla odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych na obszarze (...)wspólników spółki objętych porozumieniem międzygminnym, o którym mowa w art.3 ust.2 ustawy z 7.06.2006 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków stanowi różnicę pomiędzy iloczynem cen za 1 m³ wody i 1 m³ odprowadzanych ścieków, określonych we wspólnej taryfie i ilością całorocznej ich sprzedaży wszystkim odbiorcom usług, a rzeczywistymi kosztami, o których mowa poniżej w ust.6.

Zgodnie z § 7.2.7 umowy - dopłaty, o których mowa w punkcie 2.5. 7 przeznaczone są na pokrycie różnicy pomiędzy kwotą niezbędnych przychodów ze sprzedaży świadczonych usług przez spółkę w danym roku obrachunkowym usług a kwota przychodów uzyskanych z tej sprzedaży.

W dniu 18.10.2010r. Gmina Miasto K. i Gmina K. zawarły porozumienie międzygminne, na podstawie którego Gmina Miasto K. przejęła wykonywanie zadań publicznych z obszaru obu Gmin. W dniu 27.10.2010r. Rada Miasta K. przedłużyła czas obowiązywania taryf na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków do 31.12.2011r.

W dniu 26.11.2010r. Gminy: G., D., S., S., U. i R. zawarły porozumienie międzygminne, na podstawie którego przekazały Gminie G., kompetencję do zatwierdzania, w drodze uchwały rady gminy, wspólnej taryfy za wodę i ścieki, obowiązującej na terenie tych Gmin, za okres od 1.01. do 31.12.2011r.

Na dzień 2.12.2010r. zwołane zostało zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, w którego porządku obrad przewidziano m.in. podjęcie uchwał w sprawie wspólnej taryfy oraz w sprawie wysokości dopłat Gmin: G., D., S., S., U. i R..

Na zgromadzeniu w dniu 2.12.2010r. reprezentowane było 100% kapitału zakładowego.

Na zgromadzeniu reprezentanci Gmin spółki podjęli w głosowaniu jawnym, jednogłośnie uchwałę nr 49/2010 w sprawie wprowadzenia wspólnej taryfy dla wspólników na okres od stycznia do grudnia 2011r.

Następnie wspólnicy – Gminy: D., S., S., U. i R. podpisali porozumienie z zarządem pozwanej spółki w sprawie szczegółowego ustalenia zasad, warunków i terminów i sposobu wnoszenia przez Gminy na rzecz spółki dopłaty pieniężnej do kosztów taryfowych usług świadczonych przez spółkę na ich obszarze w ramach wspólnej taryfy za wodę i ścieki. Reprezentant Gminy G. sprzeciwił się podpisaniu porozumienia i nie podpisał go w czasie obrad zgromadzenia.

Realizując kolejny punkt porządku obrad przewodniczący poddał pod głosowanie „blokiem” uchwał nr (...), (...), (...), (...), (...) i (...) określające wysokość dopłat na pokrycie kosztów wspólnej taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze Gmin D., G., S., U., S. i R. - w kwocie 1.466.741 zł jednakowej od każdej z Gmin. Uchwała nr (...) dotyczyła dopłat od Gminy G.. Uchwały zostały podjęte w głosowaniu jawnym. Wójt Gminy G. głosował przeciwko podjęciu w\w uchwał.

Po powzięciu uchwał nr (...), (...), (...), (...), (...) i (...) Wójt Gminy G. wniósł sprzeciw domagając się jego zaprotokołowania.

W dniu 3.12.2010r. Rada Gminy G. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie zatwierdzenia wspólnych taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze Gmin: G., D., S., S., U. i R. zatwierdzając wspólna taryfę na 2011r. zgodną z przyjętą przez zgromadzenie pozwanej spółki w dniu 2.12.2010r.

Po podjęciu uchwały Wójt Gminy G. podpisał porozumienie z dnia 2.12.2010r. zawarte przez pozostałe gminy z zarządem spółki.

Zobowiązanie wspólników- Gmin: D., G., S., U., S. i R. uchwałami nr (...), (...), (...), (...), (...) i (...) do dopłat na pokrycie kosztów wspólnej taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze tych gmin było uzasadnione kosztami ponoszonymi przez pozwaną spółkę na świadczenie tych usług, a wysokość dopłat do wspólnej taryfy ustalona została prawidłowo.

W przypadku ustalenia odrębnych taryf dla gmin odbiorcy zamieszkali na terenie powodowej Gminy G. uiszczaliby opłaty za dostarczenia wody i odbiór ścieków wyższe, aniżeli przewidziane we wspólnej taryfie. W 2011r. odbiorcy zamieszkali na terenie powodowej Gminy uiszczali odpłatność za usługi pozwanego zgodnie ze stawkami przewidzianymi we wspólnej taryfie

Na rok 2010 Gmina G. zawarła porozumienie międzygminne analogiczne do porozumienia na rok 2011 i uiszczała uchwalone na rok 2010 dopłaty. W budżecie Gminy G. ani na rok 2010 ani na rok 2011 nie przewidziano dopłat w oparciu o art.24 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Rada Gminy nie podejmowała w tym zakresie uchwał uznając, iż norma ta nie ma zastosowania w przypadku przyjęcia wspólnej taryfy.

Dokonując oceny prawnej powództwa w kontekście przedstawionych ustaleń Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do kwestii istnienia legitymacji czynnej powódki do zaskarżenia uchwały powziętej na zgromadzeniu w dniu 2.12.2010r.

Sąd uznał za nieuzasadniony zarzut zaniechania zgłoszenia sprzeciwu przez wójta powódki wskazując, że wprawdzie z treści protokołu zgromadzenia wspólników z dnia 2.12.2010r. rzeczywiście nie wynika, aby reprezentant Gminy G. zgłosił sprzeciw po zakończeniu jednoczesnego głosowania nad uchwałami nr (...), (...), (...), (...) i (...) o dopłatach, to odnotowano, iż jeden ze wspólników- reprezentujących 2.729 głosów głosował przeciwko uchwałom. Porównanie liczby głosów przeciw z adnotacjami na liście wspólników, jak i zeznania wszystkich świadków- osób obecnych na zgromadzeniu w dniu 2.12.2010r. nie pozostawia wątpliwości, iż wspólnikiem głosującym przeciwko uchwałom o dopłatach była Gmina G.. Tym samym pierwsza z przesłanek wymaganych przez art.250 pkt 2 ksh została niewątpliwie spełniona.

Zdaniem Sądu Okręgowego spełniona została także druga z przesłanek warunkujących możliwość zaskarżenia uchwały tj. zgłoszenie przez wspólnika sprzeciwu po podjęciu uchwały połączone z żądaniem zaprotokołowania sprzeciwu.

Sąd wskazał, że przebieg zgromadzenia wspólników i zachowanie jego uczestników ustalił na podstawie zeznań świadków: Z. M. (k-251-253), S. Z. (k-253), M. T. (k-254-255), J. G. (k-255-256), W. D. (k-256-257), M. Z. (k-272-273), M. K. (k-273-274), K. M. (k-274-275), M. W. (k-275-275) i samego reprezentanta Gminy G. –M. S. (k- 444-446).

Wszyscy uczestnicy zgromadzenia podkreślali chaos, który panował podczas obrad i protesty zgłaszane przez reprezentanta Gminy G. przeciwko podpisaniu przez wspólników z zarządem pozwanej spółki porozumienia w kwestii dopłat i przeciwko uchwałom o dopłatach. Zeznania tych świadków i reprezentanta powódki Sąd uznał za wiarygodne. Zeznania te były w istocie zbieżne w opisie przebiegu zgromadzenia, choć nie były precyzyjne w zakresie wskazania momentu i ścisłego przedmiotu zgłaszanego przez wójta (...) sprzeciwu. Poza świadkiem J. G., który przewodniczył obradom, wszyscy wskazywani świadkowie potwierdzali, iż reprezentant powódki zgłosił sprzeciw przeciw uchwałom o dopłatach i żądał jego zaprotokołowania. Sąd zwrócił uwagę na to, że zeznania świadków różnią się co do wskazania momentu zgłoszenia sprzeciwu (w trakcie głosowania, po głosowaniu), jak też przedmiotu sprzeciwu (przeciw głosowaniu blokiem lub przeciw uchwałom) lecz podkreślił, że wszyscy potwierdzają że niewątpliwie sprzeciw ten został zgłoszony i nakierowany był na przedmiotowe uchwały. Różnicę w zeznaniach świadków co do wskazaniach momentu i szczegółowego przedmiotu sprzeciwu Sąd uznał za naturalną, bowiem do obowiązków świadków nie należało czuwanie nad prawidłowym przebiegiem zgromadzenia i nad sporządzeniem protokołu dokładnie odzwierciedlającego oświadczenia wspólników. Obowiązek w tym względzie spoczywał na przewodniczącym zgromadzenia, który z mocy art. 248 ksh winien był nie tylko zwrócić uwagę na moment zgłoszenia sprzeciwu, ustalić, czego dokładnie dotyczy sprzeciw powódki dotyczy, a także nakazać jego zaprotokołowanie i sprawdzić, czy to oświadczenie wspólnika zostało w protokole zamieszczone. Wbrew obowiązkowi wynikającym z przywołanej normy J. G. nie tylko nie dopilnował ustalenia, czy protest reprezentanta powódki miał charakter formalnego sprzeciwu, ale też nie zadbał o to, aby ta opozycja została- zgodnie z żądaniem powódki odnotowana w protokole, mimo, iż powoływani świadkowie jednoznacznie stwierdzają, że sprzeciw został zgłoszony, a jednocześnie reprezentant powódki żądał jego zaprotokołowania.

Zdaniem Sądu nie sposób uznać, iż jedynie formalnie poprawne stwierdzenie „zgłaszam sprzeciw” połączone z żądaniem zaprotokołowania ma znaczenia dla powstania legitymacji do zaskarżenia uchwały na podstawie art.250 pkt 2 ksh. Wspólnik może wyrazić swoją opozycję wobec uchwały posługując się dowolnym sformułowaniem pod warunkiem, iż wynika z niego jednoznacznie, że protest ten ma charakter sprzeciwu z art.250 pkt 2 ksh. Ustalenie prawnego znaczenia takiego protestu, którego zaprotokołowania żąda wspólnik (taki protest połączony z żądaniem zaprotokołowania niewątpliwie zgłosiła powódka) należy do obowiązków przewodniczącego zgromadzenia. Również moment zgłoszenia sprzeciwu należy określać rozsądnie -z uwzględnieniem rzeczywistego przebiegu głosowania. Zdaniem Sądu Okręgowego nie wydaje się uzasadnionym żądanie, aby sprzeciw został zgłoszony „dokładnie” po zakończeniu całego aktu głosowania, bowiem za dopuszczalne uznać należałoby zgłoszenie sprzeciwu również w momencie wykonania prawa głosu przez samego wspólnika w przypadku gdy, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, głosowanie odbywało się jawnie.

Wobec powyższego Sąd dał wiarę reprezentantowi powódki, który stwierdził, iż sprzeciw przeciwko uchwale o dopłatach zgłosić zgłaszając jednocześnie żądanie jego zaprotokołowania, co stwarza podstawę do uznania, iż przysługuje mu prawo zaskarżenia uchwały podjętej na zgromadzeniu wspólników.

Odnosząc się do merytorycznych podstaw powództwa Sąd w pierwszej kolejności ocenił zarzut uchybienia zasadom z art.177 ksh w zw z art.20 ksh

Sąd powołał art. 177 ksh, wyjaśniając iż w świetle tej regulacji umowa spółki może zobowiązywać wspólników do dopłat w granicach liczbowo oznaczonej wysokości w stosunku do udziału (§ 1), przy czym dopłaty powinny być nakładane i uiszczane przez wspólników równomiernie w stosunku do ich udziałów (§2). Powódka wskazuje, iż nałożenie nie na wszystkich, a jedynie na 6 wspólników obowiązku wniesienia dopłat i to w równej wysokości, a nie w wysokości proporcjonalnej do udziałów (jak nakazuje art.177 ksh) narusza nie tylko unormowanie o dopłatach, ale też zasadę równego traktowania wspólników wynikającą z art.20 ksh.

Zdaniem Sądu objęte spornymi uchwałami nr (...), (...), (...), (...), (...) i (...) świadczenie pieniężne, do którego zobowiązano część wspólników, nie miało charakteru dopłat w rozumieniu art.177 ksh.

Konstrukcja dopłat w rozumieniu powoływanej normy sprowadza się do czasowego udostępnienia spółce przez wspólników środków pieniężnych, które co do zasady mają charakter zwracalny -choć warunkowo, co wynika z art.179 ksh. Nie wdając się w szersze rozważania teoretyczne co do prawnej kwalifikacji natury dopłat, nieistotne w zasadzie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, rodzaj tego świadczenia określić można, jako swoistą formę pożyczki. Odwołując się do wykładni tego przepisu prezentowanej w dotychczasowym orzecznictwie Sąd wyjaśnił, że dopłata jest uznawana za formę wewnętrznej przymusowej pożyczki wspólników na rzecz spółki, może być wykorzystana także na pokrycie kosztów sądowych w sprawach prowadzonych przez spółkę. Traktuje się je jako rodzaj świadczenia leżącego pośrodku między pożyczką a wniesieniem wkładu.

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego Sąd odwołał się do § 7 2.1. umowy spółki i stwierdził, że na tej podstawie wspólnicy mogą zostać zobowiązani do dokonania w każdym roku obrachunkowym dopłat w granicach do 150 % wartości nominalnej posiadanych udziałów na pokrycie strat bilansowych spółki”. Mogą też być zobowiązani do dopłat „lub na wyrównanie cen taryfowych za usługi świadczone przez spółkę w przypadku wprowadzenia wspólnej taryfy cen i opłat dla wszystkich odbiorców usług wodociągowo- kanalizacyjnych na obszarze Gmin- wspólników spółki”.

Stylizację powyższego postanowienia umownego zdaniem Sądu uznać należy za wysoce niefortunną, bowiem zamieszczono w nim podstawę do zobowiązania wspólników do diametralnie odmiennych świadczeń. Niemniej zważywszy naturę dopłat przewidzianych w art.177 ksh, sposób określenia wysokości dopłat w pierwszej części zdania (procentowe określenie wysokości w odniesieniu do udziałów) i ich przeznaczenie (na pokrycie strat bilansowych, co ściśle odpowiada dyspozycji art.177 § 1 ksh), a także odmienną stylizację drugiej części zdania ze wskazaniem skonkretyzowanego celu wnoszenia „dopłat”, nie sposób uznać, iż cała dyspozycja § 7.2.1. umowy dotyczy tego samego rodzaju świadczenia.

Powyższą uwagę zdaniem Sądu potwierdzają dalsze zapisy zawarte w § 7.2.5., które wskazują na sposób ustalenia wysokości świadczenia, którego możliwość żądania związana jest przy tym wyłącznie z ustaleniem wspólnej taryfy: „kwota dopłaty z obszaru Gminy, wspólnika spółki, w danym roku obrachunkowym, z tytułu wyrównania cen taryfowych usług świadczonych przez spółkę, w przypadku wprowadzenia wspólnej taryfy cen i opłat dla odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych na obszarze Gmin-wspólników spółki objętych porozumieniem międzygminnym, o którym mowa w art.3 ust.2 ustawy z 7.06.2006 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków stanowi różnicę pomiędzy iloczynem cen za 1 m³ wody i 1 m³ odprowadzanych ścieków, określonych we wspólnej taryfie i ilością całorocznej ich sprzedaży wszystkim odbiorcom usług, a rzeczywistymi kosztami, o których mowa poniżej w ust.6.

Sąd stwierdził dalej, że także przeznaczenie omawianych „dopłat” na pokrycie kosztów wspólnej taryfy przemawia przeciwko ich zakwalifikowaniu, jako dopłat w rozumieniu art.177 ksh, bowiem z natury rzeczy wspólnicy nie przewidywali możliwości ich zwrotu, jako że nie miały one charakteru okresowego zasilenia spółki, a zgodnie z § 7.2.7 umowy – „przeznaczone są na pokrycie różnicy pomiędzy kwotą niezbędnych przychodów ze sprzedaży świadczonych usług przez spółkę w danym roku obrachunkowym usług a kwota przychodów uzyskanych z tej sprzedaży”. Były zatem przeznaczone na trwałe finansowanie ściśle określonych usług spółki wodociągowej. Odmienne aniżeli dopłaty wnoszone na pokrycie strat bilansowych, które –jak wynika z regulacji zawartej w § 7.2 ppkt 2,3,4 umowy- mogą być zwracane na warunkach odpowiadających kodeksowym uregulowaniom.

W tym świetle jako pozbawione znaczenia Sąd poczytał zarzuty powódki odnoszące się do nierównomiernego nałożenia dopłat i naruszenia art.20 ksh przez nierówne traktowanie wspólników.

Wykluczwszy możliwość zakwalifikowania żądanego od powódki świadczenia, jako dopłat określonych w art.177 ksh, Sąd rozważał charakter tego świadczenia w świetle innych uregulowań kodeksu spółek handlowych.

Sąd podzielił stanowisko, że podstawę nałożenia na wspólników tego obowiązku stanowi art.159 ksh, zgodnie z którym „jeżeli wspólnikowi mają być przyznane szczególne korzyści lub jeżeli na wspólników mają być nałożone, oprócz wniesienia wkładów na pokrycie udziałów, inne obowiązki wobec spółki, należy to pod rygorem bezskuteczności wobec spółki dokładnie określić w umowie spółki.”

Sąd wyjaśnił, że Kodeks spółek handlowych szeregiem zapisów, w tym i poprzez dyspozycje art.159 ksh, chroni wspólników przed nieuprawnionym żądaniem od nich dodatkowych świadczeń na rzecz spółki. Mając jednakże na uwadze różnorodność celów, jakie wspólnicy mogą chcieć osiągnąć zawiązując spółkę, różnorodność instrumentów, jakie mogą być przydatne do tego celu i zasadę swobody układania stosunku prawnego, pozostawił wspólnikom w art.159 ksh możliwość wyrażenia zgody na obciążenie ich potencjalnymi, innymi świadczeniami na rzecz spółki- o ile zostaną one dokładnie określone w umowie spółki. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż ustawodawca ani nie określił rodzaju możliwych świadczeń, ani nawet (odmiennie od szeregu innych uregulowań np. z art.177 ksh) nie zawarł w normie wskazówek co do zakresu owego „dokładnego” określenia tych świadczeń w umowie spółki.

Z braku takich wskazówek ustawodawcy zdaniem Sądu przyjęć należy, iż w umowie spółki winien zostać określony rodzaj świadczeń, przesłanki ich żądania, a także elementy pozwalające w sposób obiektywny ustalić, jaka może być wysokość ewentualnego świadczenia. Zważywszy na znaczną ogólność przesłanek zawartych w art.159 ksh co do „dokładności” opisu dodatkowych świadczeń w umowie spółki, pozwalającą na znaczną elastyczność w kształtowaniu przez wspólników ich praw i obowiązków, ustawodawca nie wymagał jednoznacznego wskazania wysokości i terminów dodatkowych świadczeń, to bowiem mogłoby nadmiernie ograniczać swobodę wspólników osiągnięciu celów zawiązanej przez nich spółki.

Zdaniem Sądu zapisy zawarte w § 7.2. ppkt 5,6 i 7 umowy spółki spełniają powyższe warunki.

Sąd uznał, że do spornego świadczenia mogli zostać zobowiązani jedynie wspólnicy- Gminy, które wprowadziły wspólną taryfę na usługi spółki na swoim terenie. Wysokość świadczenia wyliczana była w sekwencjach rocznych w oparciu o dokładnie wskazane parametry, przy czym podjęcie uchwały zobowiązującej wspólników do tych dodatkowych świadczeń uzależniona i poprzedzona była przyjęcie przez wspólników wspólnej taryfy. Wspólnik, który nie przystąpiłby do porozumienia międzygminnego i nie wyraził zgody na wprowadzenie wspólnej taryfy, nie byłby zobowiązany do uiszczania spornych „dopłat”. Zatem obowiązek świadczenia wynikający z § 7 umowy- w zakresie „dopłat” do wspólnej taryfy nie mógł być wspólnikowi narzucony przez spółkę ani nawet nałożony na wspólnika mocą uchwały innych wspólników bez uprzedniej zgody tegoż wspólnika na wprowadzenie określonych rozwiązań.

Sąd wyjaśnił, że powódka zarzuciła też, iż podstawą do nałożenia spornych świadczeń nie może być § 7.2.1 umowy, bowiem warunkiem ich wprowadzenia było ustalenie wspólnej taryfy cen i opłat dla wszystkich odbiorców usług, a zatem dla odbiorców na terenie wszystkich 8 gmin - wspólników spółki (...) Sp. z o.o., a nie jedynie dla odbiorców

na terenie 6 gmin, z pominięciem Gminy K. i Miasta K.. Również ten zarzut Sąd uznał za nieuzasadniony. Z treści powoływanego postanowienia umowy spółki warunek objęcia wszystkich gmin- współników pozwanej spółki nie wynika. Zdaniem Sądu warunek taki uznać należałoby za nielogiczny, bowiem kwestie porozumień pomiędzy poszczególnymi gminami pozostaje w istocie poza sferą stosunków spółki i jest wyrazem swobody obligacyjnej poszczególnych gmin.

Rozpatrując zatem rzecz z tego punktu widzenia uznać należy, iż skarżona uchwała miała podstawę w umowie spółki, nie była sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, a jak wynika z opinii biegłych, wynikająca z niej wysokość świadczenia pieniężnego była prawidłowo określone w oparciu o kryteria wskazane w umowie spółki. Zdaniem Sądu bez znaczenia dla tej konkluzji jest kwestia porozumienia, jakie współnicy, którzy zdecydowali się na wprowadzenie wspólnej taryfy, podpisywali z zarządem spółki przed podjęciem uchwał o wniesieniu „dopłat”, którego to porozumienia reprezentant powódki zresztą na zgromadzeniu nie podpisał. W przypadku, gdyby uchwała zgromadzenia nie zobowiązała poszczególnych gmin do takiego świadczenia, porozumienie uznać należałoby za bezskuteczne.

Odnosząc się do zarzutu sprzeczności uchwały z art.24 ust.1 oraz art.24 ust.6 ustawy z dnia 7.06.2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (dalej uzzw) przez błędne przyjęcie, że uchwała nr (...) stanowi dopłatę przewidzianą w tym przepisie, podczas gdy z ww. przepisu wynika, że jedynie rada gminy może podjąć uchwałę o dopłacie dla jednej, wybranych lub wszystkich taryfowych grup odbiorców usług, choć tak sformułowany zarzut przytoczony został dopiero w apelacji Sąd uznał zarzut za niezrozumiały, bowiem w pozwie powodowa Gmina wskazywała, iż przepisy obowiązującego prawa nie przewidują dopłat do wspólnej taryfy, a jedynie dopłaty dla jednej, wybranych lub wszystkich grup odbiorców i tym argumentem zwalczała również sporną uchwałę.

Z oświadczeń pełnomocnika powoda złożonych na rozprawie w dniu 15.04.2016r. (k-891) a także uchwał w sprawie przyjęcia budżetu Gminy G. na rok 2010 i 2011 (k844-885) wynika jednoznacznie, iż powodowa Gmina przyjmowała, iż w przypadku uchwalenia wspólnej taryfy art. 24 ust.6 powoływanej ustawy nie ma zastosowania. W 2010r. Gmina G. również była uczestnikiem porozumienia międzygminnego, korzystała ze wspólnej taryfy i uiściła uchwalone na ten rok „dopłaty” do tejże taryfy, a mimo powyższego rada Gminy nie podejmowała uchwały przewidzianej w art.24 ust.6 uzzw. Również zatwierdzając wspólną taryfę na rok 2011, obowiązującą wszystkie gminy objęte porozumieniem międzygminnym Rada Gminy G. nie podjęła uchwały przewidzianej w art.24 uzzw.

Zdaniem Sądu na tle uregulowań powoływanej ustawy nie jest jasne, czy uchwała przewidziana w jej art. 24 ust. 6 jest wymagana w przypadku, gdy gminy zawierają porozumienie międzygminne w zakresie wykonywania zadań publicznoprawnych. Zgodnie z art.24 ust.6 uzzw „rada gminy może podjąć uchwałę o dopłacie dla jednej, wybranych lub wszystkich taryfowych grup odbiorców usług”. Nie jest jasne w ogóle czy uchwała taka winna zostać podjęta odrębnie od zatwierdzenia taryfy na usługi zaopatrzenia w wodę i odprowadzanie ścieków, która to kompetencja niewątpliwie (zgodnie z art.24 ust.1 uzzw) należy również do kompetencji stanowiących rady gminy.

Zdaniem Sądu już samo zatwierdzenie taryfy przez radę gminy, w przypadku gdy przewidziane w niej stawki są niższe od rzeczywistych kosztów dostarczania wody i odprowadzania ścieków zawiera w sobie elementy uchwały przewidzianej w art.24 ust.6 uzzw. W przeciwnym bowiem wypadku dochodziłoby do ustalenia niższych od rzeczywistych kosztów tych usług poprzez zatwierdzenie taryfy. Tym samym do wykorzystywania stanowiącej kompetencji jednostki samorządu dla ustalenia ewidentnie nieekwiwalentnych świadczeń za usługi podmiotu o równorzędnej pozycji w obrocie gospodarczym.

Do takiego naruszenia równowagi podmiotów uczestniczących w obrocie dochodziłoby zdaniem Sądu Okręgowego tym bardziej w przypadku zawarcia przez gminy porozumienia na podstawie art.74 ust.1 ustawy z dnia 8.03.1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U.2015.1515 j.t.). W takim bowiem przypadku rada gminy wiodącej miałaby obowiązek podejmowania uchwał w sprawie dotacji których każda z gmin uczestniczących w porozumieniu udzielałaby swoim odbiorcom.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku iż niezależnie od porządkującego waloru podejmowania odrębnych uchwał w kwestii dotacji do dostarczania wody i odprowadzania ścieków samo zatwierdzenie taryfy w przypadku, gdy przewidziane w niej stawki są niższe od kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwo wodociągowe, uznane musi być za tożsame z udzieleniem dopłat odbiorcom tych usług, w zakresie różnicy kosztów wynikających z taryfy i kosztów rzeczywistych.

Wobec powyższego zatwierdzenie uchwałą Rady Gminy nr (...) w sprawie zatwierdzenia wspólnych taryf [na rok 2011] dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze Gmin: G., D., S., S., U. i R. z dnia 3.12.2010r. wspólnej taryfy wypełniało wymogi wynikające z art.24 ust.6 uzzw.

Sąd wskazał, że dotacja ta była gminom- wspólnikom- w rzeczywistości wypłacana, choć na potrzeby tej dotacji przeznaczane były przede wszystkim podatki uiszczane tym gminom przez pozwaną Spółkę wodociągową.- zgodnie dyspozycją art.24 ust.6 zd.2 uzzw.

Zdaniem Sądu już z powyższych względów powództwo Gminy G. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niemniej –zdaniem Sądu- również istotnym argumentem przemawiającym za oddalenie powództwa jest to iż żądanie uchylenia uchwały zgłoszone przez Gminę G. stanowi nadużycie prawa. Bezspornym jest, iż odbiorcy z terenu tej Gminy korzystali w 2011r. z usług pozwanej spółki płacąc stawki przewidziane we wspólnej taryfie zatwierdzonej uchwałą Rady tej Gminy. Stawki te, czemu nie zaprzeczyła powodowa Gmina były niższe od stawek, które obowiązywałyby w przypadku ustalenia dla tej Gminy taryfy indywidualnej odpowiadającej rzeczywistym kosztom dostarczania tych usług. Różnice w cenie usług widoczne są nie tylko w zestawieniu złożonym przez pozwaną na rozprawie w dniu 15.04.2016r. (k-887-888) ale też wskazane zostały w opiniach biegłych powołanych w sprawie. W przypadku uchylenia spornej uchwały powodowa Gmina uzyskiwałaby nieuzasadnione korzyści kosztem pozwanej i to korzyści te uzyskiwałyby w pełni świadomie, bowiem niższe od rzeczywistych ceny korzystania z usług pozwanej były wynikiem uprzedniego zatwierdzenia przez Gminę G. wspólnej taryfy, jako czynności władczej. Stan taki nie odpowiada zasadom uczciwego obrotu.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana zawarła z pozostałymi beneficjentami wspólnej taryfy ugody zgodnie z którymi wysokość spornych dopłat dla tych gmin wyniosła 800.000 zł. Niemniej zważywszy, iż przedmiotowe postępowanie nie dotyczy zapłaty, a jego przedmiotem jest uchylenie uchwały, okoliczność ta nie mogła skutkować częściowym uwzględnieniem powództwa zwłaszcza, iż powodowa Gmina żądania takiego nie sformułowała.

Dla porządku Sąd wskazał też, że zarzut naruszenia art.5 ust.1 pkt 1 i art.29 ust.1 ustawy z dnia 11.03.2004r. o podatku od towarów i usług w zw. z art.12 ust.4 pkt 11 ustawy z dnia 15.02.1992 roku o podatku dochodowym od osób prawnych, zgodnie z którymi do przychodów spółki nie zalicza się dopłat wnoszonych do spółki, jeżeli ich wniesienie następuje w trybie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach i dopłaty nie podlegają opodatkowaniu, co jednoznacznie ma wskazywać, że dopłata nie może być wnoszona na podstawie faktury VAT wystawionej przez pozwaną spółkę, Sąd uznał za bezprzedmiotowy, bowiem świadczenie żądane w oparciu o sporną uchwałę nie ma charakteru dopłat w rozumieniu kodeksu spółek handlowych.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.98 i 108 kpc, obciążając powódkę, jako stronę przegrywającą spór, obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu, na które składały się: kwota 200 zł uiszczona tytułem wydatków sądowych i poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego (2 x 360 zł) w\g stawek przewidzianych w § 10 pkt 21 rozporządzenia Min.Spr. z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.02.163.1349), kwota 270 zł zgodnie z § 10 pkt 21 w zw z § 12 ust.1 pkt 2 w\w rozporządzenia, a także kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa procesowego tj. art. 386 § 6 k.p.c. poprzez nie zastosowanie się przez Sąd I instancji do oceny prawnej dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie

w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 maja 2013r., sygn.. akt: I ACa 743/12 i wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w uzasadnieniu tegoż wyroku Sądu II instancji w szczególności poprzez nie dokonanie analizy zapisów zaskarżonej uchwały w świetle regulacji art. 177 k.s.h., nie dokonanie wykładni zapisu § 7.2.1. umowy spółki stanowiącego o konieczności uchwalenia taryfy wspólnej obowiązującej dla wszystkich odbiorców usług a zatem wszystkich wspólników pozwanej spółki, nie dokonanie analizy i nie wyjaśnienie przez Sąd I instancji czy w świetle art. 159 k.s.h. dopuszczalne jest aby obowiązki wobec spółki nie były dookreślone w umowie spółki ale w oddzielnej uchwale ZW, nie poddanie uchwały ocenie w płaszczyźnie normy art. 246 § k.s.h..

Nadto zarzucono naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c, poprzez niedokonanie interpretacji zapisów umowy spółki tj. § 7.2.1. z którego wprost wynika, że warunkiem wprowadzenia w/w dopłat jest wprowadzenie wspólnej taryfy cen i opłat dla wszystkich odbiorców usług, a zatem dla odbiorców na terenie wszystkich 8 gmin - wspólników spółki (...) Sp. z o.o., a nie jedynie dla odbiorców na terenie 6 gmin, z pominięciem Gminy K. i Miasta K..

Nadto zarzucono naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c, poprzez nieuzasadnione przyjęcie o konieczności wniesienia dopłat przez Gminę G. na podstawie uchwały NZW numer (...), pomimo treści opinii sporządzonej przez biegłego sądowego J. S., w której biegły sądowy wskazał jednoznacznie, że wysokość dopłat określonych w zaskarżonej uchwale podjętej w miesiącu grudniu 2010r. nie odpowiada wielkości udziałów wspólnika Gminy G. w kapitale zakładowym pozwanej spółki, a co więcej wysokość dopłat nie odpowiada pozycji udziałowej również pozostałych wspólników (a tym samym nie zostały spełnione warunki zawarte w § 7.2. umowy spółki).

Skarżący podniósł też zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 177 k.s.h. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że zapis umowy spółki w § 7.2.1. nie spełnia wymogów konstrukcji dopłat w rozumieniu art. 177 k.s.h. z uwagi na zwracalny ich charakter i brak postanowień o zwracalności dopłat z tytułu okresowego zasilenia spółki, podczas gdy w § 7.2 pkt 3 i 4 umowy spółki znajduje się jednoznaczny zapis że dopłaty mogą być zwracane wspólnikom jeżeli nie są potrzebne na pokrycie straty

finansowej wykazanej w sprawozdaniu finansowym, a zwrócone dopłaty uwzględnia się przy żądaniu nowych dopłat.

Kwestionując poprawność zastosowania art. 177 k.s.h. w zw. z art. 20 k.s.h. zarzucono nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I instancji, że dopuszczalne jest nierówne traktowanie wspólników pozwanej spółki pomimo że art. 177 § 2 k.s.h. wymaga, aby nakładanie poszczególnych dopłat zachowywało proporcje odpowiadające zarazem wielkości udziałów przysługujących wspólnikom, a uchwała wspólników sprzeczna z tym postanowieniem jest nieważna (art. 252 § 1 k.s.h.),

Zarzucono też naruszenie art. 159 k.s.h. poprzez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I instancji że świadczenia przewidziane w § 7.2 umowy spółki i objęte uchwałą NZW numer (...) stanowią świadczenia z art. 159 k.s.h., podczas gdy w/w zapisy zarówno umowy jak i uchwały nie spełniają wymogów koniecznych dla uznania że są to świadczenia z art. 159 k.s.h. ponieważ warunki nałożenia dodatkowych świadczeń winny być pod rygorem bezskuteczności wobec spółki określone w umowie bez konieczności podejmowania uchwał czy zawierania dodatkowych porozumień.

Zarzucając naruszenie art. 5 k.c. zakwestionowano zasadność jego zastosowania i przyjęcia, że żądanie powództwa pozwu stanowi nadużycie prawa pomimo że Sąd I instancji nie przeprowadził żadnego postępowania wyjaśniającego w tym zakresie i braku materiału dowodowego w tym zakresie, a nadto poprzez nieprawidłowe przyjęcie że skoro w 2010r. najprawdopodobniej Gmina uiszczała być może dopłaty na rzecz spółki i pozostali wspólnicy zawarli ugody z pozwaną spółką na znacznie mniejsze kwoty niż przewidziane w uchwałach NZW z dnia 02.12.2010r., to w roku 2011 r. również powinna te dopłaty uiszczyć pomimo że przedmiotem postępowania nie były objęte jakiegokolwiek kwestie związane z rokiem 2010 tj. sytuacją finansową spółki w tym okresie, a także nie są znane motywy pozostałych wspólników przy zawarciu ugód, ponieważ pierwotnie również oni kwestionowali treść uchwał NZW z dnia 02.12.2010r. i uczestniczyli w niniejszym postępowaniu sądowym.

Nadto zarzucono naruszenie art. 24 ust. 1 oraz art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, poprzez błędne przyjęcie, że uchwała Rady Gminy G. numer (...) w sprawie zatwierdzenia wspólnych taryf na rok 2011 spełnia wymogi uchwały w przedmiocie dopłaty przewidzianej w tymże przepisie, oraz naruszenie art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług w zw. z art. 12 ust. 4 pkt 11 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, albowiem do przychodów spółki nie zalicza się dopłat wnoszonych do spółki, jeżeli ich wniesienie następuje w trybie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach i dopłaty nie podlegają opodatkowaniu, co jednoznacznie wskazuje że dopłata nie może być wnoszona na podstawie faktury VAT wystawionej przez pozwaną spółkę a zatem uchwała NZW numer (...) jest niezgodna z w/w przepisami, co Sąd I instancji całkowicie pominął

W konkluzji zarzutów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

W uzasadnieniu rozwinięto argumentację mającą przekonywać o trafności zarzutów. Zwrócono uwagę na niedoniesienie się Sądu I instancji do zapisu §7 umowy w tej części, w której mowa o możliwości zwrotu dopłat. Zdaniem skarżącego postanowienie to znajduje zastosowanie również do dopłat objętych zaskarżoną uchwałą, co ma przekonywać, że uchwała (jak i postanowienie umowy stanowiące jej podstawę) ma naruszać art. 177 k.s.h.

Stwierdzono, że Sąd I instancji uznając, że świadczenia określone w zaskarżonej uchwale są świadczeniami z art. 159 k.s.h, nie zastosował się do wskazówek Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, i nie dokonał analizy oraz nie wyjaśnił czy w świetle art. 159 k.s.h. dopuszczalne jest aby obowiązki wobec spółki nie były dookreślone w umowie spółki ale w oddzielnej uchwale ZW (w świetle art. 159 k.s.h. oraz 3531 k.c).

Dodano, że w dniu 26.11.2010r. zostało zawarte administracyjne porozumienie międzygminne na podstawie art. 3 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, jedynie pomiędzy 6 współnikami tj.: Gminy G., D., R., S., S. i U., w porozumieniu tym nie uczestniczyły Gmina K. i Miasto K..

Wspólnicy zostali zmuszeni do zawarcia powyższego porozumienia, a ponadto nie wprowadzono wspólnej taryfy cen i opłat dla wszystkich odbiorców usług wodociągowo -kanalizacyjnych na obszarze Gmin Wspólników. Zawarcie porozumienia na gruncie prawa administracyjnego (a nie cywilnego) pomiędzy gminami stosownie do przepisów ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków - nie może stanowić podstawy do obciążania niektórych ze współników określonymi obowiązkami na podstawie uchwały podjętej przez zgromadzenie współników, albowiem porozumienie takie nie wpływa w żaden sposób na umowę spółki. W dniu 3 grudnia 2010r. (a zatem już po odbyciu NZW współników spółki (...) Sp. z o.o. w dniu 2.12.2010r. na którym podjęto zaskarżoną uchwałę w sprawie dopłaty) została podjęta przez Radę Gminy G. uchwała w sprawie zatwierdzenia wspólnych taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze Gmin: D., G., R., S., S. i U..

W związku z powyższym ani porozumienie ani uchwała Rady Gminy G. nie obejmowała Miasta K. i Gminy K., a zatem w zaskarżonej uchwale NZW (...) nie może znaleźć zastosowania zapis umowy spółki zamieszczony w § 7.2.1., albowiem warunkiem wprowadzenia w/w dopłat jest wprowadzenie wspólnej taryfy cen i opłat dla wszystkich odbiorców usług, a zatem dla odbiorców na terenie wszystkich 8 gmin - współników spółki (...) Sp. z o.o., a nie jedynie dla odbiorców na terenie 6 gmin, z pominięciem Gminy K. i Miasta K..

Dodano, że wspólna taryfa może być wprowadzona jedynie na podstawie porozumienia zawartego w oparciu o przepisy ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, niedopuszczalne jest podejmowanie jakichkolwiek uchwał w tym zakresie przez współników spółki na NZW. Wspólna taryfa nie może być wprowadzona w oparciu o uchwałę współników spółki wodociągowo - kanalizacyjnej, albowiem takiej możliwości nie przewidują przepisy ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Kwestia ustalenia wysokości taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków znajduje się wyłącznie w kompetencji Rad Gmin, a nie współników spółki, ponieważ Gminy jako jednostki samorządu terytorialnego wykonują zadania własne z zakresu wodociągów i zaopatrzenia w wodę,

kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, co nie ma żadnego związku z udziałem Gmin jako współników pozwanej spółki.

Rozwinięto też argumentację dotyczącą sprzeczności uchwały z art. 177 k.s.h. oraz art. 20 k.s.h. podkreślając normatywny kształt instytucji dopłat w świetle powołanych przepisów

Argumentując zarzut naruszenia art. 159 k.s.h. stwierdzono, że nałożenie na współnika dodatkowych obowiązków wobec spółki z art. 159 k.s.h. musi być precyzyjnie określone w umowie spółki. Przy ustalaniu zasad dotyczących dodatkowych obowiązków należy również pamiętać o art. 20 k.s.h., ponieważ obciążenie obowiązkami jednych współników, a pominięcie innych współników może stanowić naruszenie art. 20 k.s.h.

Sąd I instancji uznając, że świadczenia pieniężne ustalone w spornej uchwale stanowią świadczenia z art. 159 k.s.h. w ogóle nie poczynił rozważań w odniesieniu do art. 20 k.s.h. uznając je pozbawione znaczenia.

Z art. 159 k.s.h. wywodził skarżący wniosek, że jeżeli obowiązki nałożone na współnika nie są określone w umowie spółki, to spółka nie może domagać się ich wypełnienia od współnika, a tym bardziej nie mogą być w tym zakresie podejmowane dodatkowe uchwały precyzujące ten obowiązek. Podstawą dochodzenia przez spółkę wykonania przez współnika obowiązku świadczeń określonych w art. 159 k.s.h. jest zatem umowa spółki a nie uchwała, ponieważ podjęcie w tym zakresie uchwały jest całkowicie zbędne.

Wyjaśniając swoje stanowisko w płaszczyźnie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. skarżący stwierdził, że Sąd formułując wniosek co do sprzeczności z zasadami współzycia społecznego żądania stwierdzenia nieważności uchwały uznał że żądanie powództwa pozwu stanowi nadużycie prawa, nie przeprowadził żadnego postępowania wyjaśniającego i brak jest materiału dowodowego w tym zakresie.

W ocenie powódki to działania pozwanej spółki oraz większościowego współnika Gminy Miasto K. stanowią nadużycie prawa, albowiem pozycja tych podmiotów w ramach spółki (...) Sp. z o.o. jest zdecydowanie silniejsza niż powódki Gminy G..

W ocenie powódki pozwana spółka w rzeczywistości zmierzała do finansowania swojej bieżącej działalności kosztem współników.

Powódka oświadczyła, że różnica pomiędzy wysokością taryf na rok 2011 r. obowiązujących w ramach porozumienia międzygminnego we wspólnej taryfie a wysokością taryf w przypadku taryfy ustalonej indywidualnie - nie była znaczna. Ponadto gdyby Rada Gminy G. uznała w 2011 r. że ustalone taryfy są zbyt wysokie miałyby możliwość uchwalenia dopłat do poszczególnych taryfowych grup odbiorców w oparciu o art. 26 ust. 6 ustawy zaopatrzeniowej.

Sąd I instancji w sposób niepoparty żadnym materiałem dowodowym uznał że skoro w 2010r. najprawdopodobniej Gmina uiszczała być może kwoty pieniężne na rzecz spółki, to w roku 2011 r. również powinna dopłaty uiszczyć pomimo że przedmiotem postępowania nie były objęte jakiegokolwiek kwestie związane z rokiem 2010 tj. w szczególności sytuacja finansowa spółki w tym okresie.

Sąd I instancji stwierdził w uzasadnieniu orzeczenia, że uchwała Rady Gminy G. numer (...) w sprawie zatwierdzenia wspólnych taryf na rok 2011 spełnia wymogi uchwały w przedmiocie dopłaty przewidzianej w art. 24 ust. 1 oraz art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Odwołując się do treści art. 24 ust. 6 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, stwierdzono że przepis ten wskazuje jednoznacznie, że kompetencje w zakresie uchwalania dopłat dla grup odbiorców usług posiada Rada Gminy (organ uchwałodawczy), a nie Zgromadzenie Wspólników spółki. Żaden przepis ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, nie przewiduje wyjątków od powyższej zasady.

Przepisy obowiązującego prawa nie przewidują możliwości dokonywania dopłat do taryf, a jedynie dopłaty dla jednej, wybranych lub wszystkich grup odbiorców usług. Jest to wyłączna kompetencja Rady Gminy, a nie współników

pozwanej spółki. Kwestia wysokości taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków jest całkowicie odrębna od w/w dopłat.

Zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków jest działalnością o charakterze użyteczności publicznej, która charakteryzuje się tym, że nie jest ekwiwalentna tj. odbiorcy usług nie ponoszą pełnej odpłatności za korzystanie z efektów tej działalności, a co z tym się wiąże w niektórych sytuacjach wymagane jest zasilenie finansowe ze środków publicznych.

Nie są to jednak środki finansowe „dla spółki” wodociągowej ale są to środki finansowe dzięki którym odbiorcy usług z danej grupy ponoszą mniejsze obciążenie finansowe w związku z zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem ścieków.

Dopłaty z art. 24 ust. 6 ustawy mają cel społeczny i bezpośrednio wiążą się z szeroko rozumianym interesem publicznym, tzn. jeżeli organ Gminy jakim jest Rada Gminy uzna że wysokość taryf jest za wysoka może uchwalić dla danej taryfowej grupy odbiorców dopłaty w celu zmniejszenia obciążeń z tego tytułu.

Zgodnie z art. 26 ust. 6 jedynym organem który może uchwalić dopłaty do taryfowych grup odbiorców jest Rada Gminy i przede wszystkim cel tych dopłat jest całkowicie odmienny niż dopłaty uchwalane na podstawie kodeksu spółek handlowych, nie ma zatem możliwości prawnej aby uznać że uchwała wspólników pozwanej spółki bądź uchwała Rady Gminy w przedmiocie wysokości taryf nosi cechy uchwały w przedmiocie dopłaty z art. 26 ust. 6 ustawy zaopatrzeniowej.

Skarżący wskazał, że Rada Gminy ma możliwość uchwalenia dopłat do taryfowych grup odbiorców bez względu na to jaka jest sytuacja finansowa przedsiębiorstwa wodociągowego, której to nawet Rada Gminy nie musi znać, bowiem dopłaty do poszczególnych grup taryfowych odbiorców stanowią w rzeczywistości dopłatę do płatności członków tych grup. Jeżeli Rada Gminy uzna, że ustalone taryfy są zbyt wysokie może uchwalić dopłaty aby dana grupa odbiorców ponosiła je w niższych kwotach.

Sprzeczność uchwały numer (...) z art. 5 ust. 1 pkt 1 i art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług w zw. z art. 12 ust. 4 pkt 11 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych wywodzi się stąd, że wykonywana przez pozwaną spółkę działalność nie stanowi usługi na rzecz powodowej Gminy, a tym samym nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (VAT). Pozwana spółka nie wykonuje bowiem działalności w relacji spółka - wspólnik, ale wyłącznie w relacji spółka - mieszkaniec danej Gminy. Kwota określona w uchwale (...) nie stanowi zatem zapłaty przez powodową Gminę na rzecz pozwanej Spółki za świadczone usługi (nie stanowi sprzedaży), a tym samym nie stanowi również obrotu pozwanej spółki powodującego powstanie obowiązku podatkowego, co jednoznacznie wskazuje, że nie może być wnoszona na podstawie faktury VAT wystawionej przez pozwaną spółkę.

W uchwale NZW z dnia 2.12.2010r. numer (...) określono zaś, że dopłata będzie wnoszona w dwunastu miesięcznych ratach na podstawie faktur wystawianych przez Spółkę (§ 1 ust. 3 uchwały).

Nadto skarżąca wskazała, że przyjmując nawet stanowisko Sądu I instancji, że kwota określona w uchwale numer (...) stanowi świadczenie z art. 159 k.s.h., Sąd I instancji winien rozważyć charakter tych świadczeń i zasadność obciążania tych kwot podatkiem VAT, co w ocenie powódki jest niedopuszczalne.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie przedstawiając wywód generalnie afirmujący stanowisko Sądu I instancji i wskazujący na trudność dowodową związane z wykazaniem braku legitymacji czynnej powoda wobec upływie czasu od daty zgromadzenia i aktu głosowania. Uznano za zasadne stanowisko Sądu I instancji z którego wynika, że dopłaty objęte sporną uchwałą nie mogą być kwalifikowane i oceniane w płaszczyźnie art. 177 k.s.h. z uwagi na całkowicie inny charakter świadczenia.

Stwierdzono, że omawiając charakter prawny dopłat objętych zaskarżoną uchwałą, należy ponadto mieć na względzie specyfikę i funkcję norm zawartych w ustawie z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym

odprowadzaniu ścieków (Dz.U. z 27.01.2015, poz. 139) w tym w szczególności brzmienie art. 20 ust.2 w zw. z art. 2 pkt 2 ustawy, zgodnie z którym przedsiębiorstwo wodociągowo - kanalizacyjne określa taryfę na podstawie niezbędnych przychodów po dokonaniu ich alokacji na poszczególne taryfowe grupy odbiorców usług. Niezbędne przychody uwzględniać mają przede wszystkim: koszty eksploatacji i utrzymania, podatki i opłaty niezależne od przedsiębiorstwa, koszty zakupionej wody lub wprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych niebędących w posiadaniu przedsiębiorstwa, spłaty rat kapitałowych ponad wartość amortyzacji lub umorzenia, spłaty odsetek od zaciągniętych kredytów i pożyczek, należności nieregularne (definiowane jako wierzytelności nieściągalne w trybie ustalonym w umowie o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków) oraz marżę zysku.

Z kolei art. 20 ust. 3 wskazuje, iż ceny i stawki opłat określone w taryfie są zróżnicowane dla poszczególnych taryfowych grup odbiorców usług na podstawie udokumentowanych różnic kosztów zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. Ideą taryfy jest określenie cen i stawek opłat za świadczone przez przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne usługi w taki sposób, aby zapewnić osiągnięcie niezbędnych przychodów.

W związku z tym zdaniem pozwanego, w sytuacji ustalenia stawki opłat za świadczone przez pozwaną Spółkę usługi w wysokości jednakowej dla 6 Gmin objętych ww. porozumieniem międzygminnym, nie było efektem rachunku ekonomicznego, ale uzgodnienia między Gminami objętymi porozumieniem (jako udziałowcami Spółki), uchwalone uchwałą dopłaty przeznaczone były na sfinansowanie ściśle określonych usług świadczonych przez pozwaną Spółkę, w wysokości różnicy pomiędzy niezbędnymi przychodami, a prognozowanymi przychodami Spółki w warunkach obowiązywania wspólnej taryfy.

Pozwana Spółka podtrzymała stanowisko, iż przewidziana w zaskarżonej uchwale dopłata ma swe umocowanie w art. 159 ksh. O powyższym świadczy nie tylko wyraźne brzmienie § 7 ust. 2 pkt 1 statutu Spółki, jak i funkcja powyższego przepisu, bowiem przedmiotowa dopłata jest częścią wynagrodzenia za usługi wodociągowo - kanalizacyjne świadczone na obszarze Gmin, które wprowadziły wspólna taryfę, do pokrycia której zobowiązali się wspólnicy Spółki.

Szczególne korzyści oraz dodatkowe obowiązki muszą być dokładnie, precyzyjnie określone w umowie spółki. Wspomniane przyznanie korzyści lub nałożenie obowiązków powinno być określone w umowie spółki pod rygorem bezskuteczności wobec spółki.

Zgodnie z przewidzianymi ustawą wymogami, w umowie Spółki przewidziano możliwość obciążenia Wspólników dodatkowymi obowiązkami, tj. m.in. istotnym dla niniejszej sprawy obowiązkiem wniesienia dopłat dla wyrównania cen w okolicznościach wprowadzenia wspólnej taryfy. Umowa Spółki w sposób dokładny określa rodzaj świadczenia (dopłata na wyrównanie cen taryfowych- tj. na pokrycie różnicy niezbędnych przychodów ze sprzedaży świadczonych usług przez Spółkę w danym roku obrachunkowym, a kwotą przychodów uzyskanych z tej sprzedaży), przesłanki jej żądania (wprowadzenie przez Gminy wspólnej taryfy na obszarze gmin objętych porozumieniem międzygminnym), elementy pozwalające w sposób obiektywny ustalić wysokość żadanego świadczenia (dopłata stanowi różnicę pomiędzy iloczynem cen za 1 m³ wody i 1 m³ odprowadzonych i oczyszczonych ścieków, określonych we wspólnej taryfie i ilością całorocznej ich sprzedaży wszystkim odbiorcom usług, a rzeczywistymi rocznymi kosztami).

Omawiając relację uchwały względem art. 246 § 3 ksh podkreślono wymaga, iż zaskarżona uchwała ma jedynie charakter wykonawczy wobec umowy w kształcie nadanym uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 17.09.2009 r. w sprawie wprowadzenia zmian w umowie spółki wobec czego jej podjęcie mimo braku zgody powoda nie narusza art. 246 §3 k.s.h.

Przedstawiono też wywód polemizujący ze stanowiskiem powoda odwołującym się do art. 24 ust 6 ustawy zaopatrzeniowej stwierdzając, że na tle tej regulacji nie jest jasne, czy uchwała o udzieleniu dopłat, jest również wymagana, gdy gminy zawierają porozumienie międzygminne w zakresie wykonywania zadań publicznoprawnych. Zdaniem pozwanej Spółki, Sąd I instancji słusznie uznał, iż skoro nie jest jednoznaczne, czy konieczne jest podjęcie

przez organ stanowiący gminy odrębnych uchwał dla zatwierdzenia taryf i dla przyznania dopłat do taryf, przyjęć należy, iż już poprzez zatwierdzenie taryfy, w przypadku, gdy przewidziane w niej stawki są niższe od rzeczywistych kosztów dostarczania wody i odprowadzania ścieków, rada gminy de facto podejmuje uchwałę o dopłacie do taryfy.

W tym kontekście za słuszne uznano też stwierdzenie Sądu Okręgowego, że zaskarżenie przez powodową Gminę uchwały NZW nr (...) stanowi nadużycie prawa. Z prawidłowo ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy wynika, iż odbiorcy usług świadczonych z terenu Gminy G. w okresie w roku 2011 korzystali z usług świadczonych przez pozwaną, płacąc stawki niższe niż wynikałoby to z ekonomicznej kalkulacji przeprowadzonej zgodnie z wymogami ustawy zaopatrzeniowej odnośnie konieczności uzyskania niezbędnych przychodów. Powyższe twierdzenie znajduje odzwierciedlenie w opiniach biegłych wypowiadających się w niniejszej sprawie. W związku z zawarciem porozumienia międzygminnego i wprowadzeniem wspólnej taryfy, tj. dokonania przez Gminę czynności władczej, mieszkańcy tej Gminy (i innych 5 Gmin - sygnatariuszy porozumienia) ponosili niższe od rzeczywistych koszty związane z korzystaniem usług wod-kan.

Zatwierdzając zatem wspólną taryfę obejmującą stawki za usługi pozwanej niższe, niż wynika to z rachunku ekonomicznego, powodowa Gmina miała w pełni świadomość, iż różnica pomiędzy zaplanowanymi przychodami a przychodami niezbędnymi musi zostać pokryta w formie stosownej dopłaty, która została uprzednio przewidziana w umowie Spółki.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów o podatku od towarów i usług pozwany stwierdził, że zarzut ten należy uznać za bezprzedmiotowy, bowiem żądane w oparciu o zaskarżoną uchwałę dopłaty nie mają charakteru dopłat w rozumieniu kodeksu spółek handlowych. Gdyby przewidziana w zaskarżonej uchwale dopłata miała charakter dopłaty przewidzianej w ksh wówczas zarzut naruszenia art. 5 i pozostałych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług byłby słuszny, ponieważ dopłaty kodeksowe nie podlegają przepisom o podatku VAT.

W przedmiotowej sprawie mamy jednak do czynienia z dopłatą, która jest częścią wynagrodzenia za usługi wodociągowo - kanalizacyjne i z tego względu jest opodatkowana podatkiem VAT, a wystawienie faktury jest obowiązkiem pozwanej Spółki co wynika z art. 29 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług. Ponieważ dopłata przewidziana w zaskarżonej uchwale bez wątplenia związana jest ze świadczeniem usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, zdaniem pozwanego należy uznać, iż kwota dopłaty będzie stanowiła część obrotu przedsiębiorstwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że po dokonaniu ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów oraz stanowisk stron procesu.

Stąd też Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Prawidłowa jest też przedstawiona przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna żądania pozwu jako znajdującego materialnoprawne oparcie w treści art. 252 k.s.h. Nie budzi w tym kontekście zarzutu wywód Sądu Okręgowego zawierający ocenę zachowania przez powoda prawa do zaskarżenia uchwały. Trafnie Sąd I instancji biorąc pod uwagę wyprowadzone przez siebie z materiału procesowego wnioski ocenił, że mimo braku odnotowania w protokole sprzeciwu przedstawiciel powoda w istocie doszło do zgłoszenia sprzeciwu i zażądania zaprotokołowania zgodnie z art. 250 pkt. 2) k.s.h. w zw. z art. 252 §1 k.s.h.

Argumentacja pozwanego zawarta w odpowiedzi na apelację i odwołująca się do trudności dowodowych (w związku z wpływem czasu od daty podjęcia zaskarżonej uchwały do momentu składania przed Sądem zeznań przez świadków

potwierdzających fakt zgłoszenia sprzeciwu przez wójta powodowej gminy i żądania umieszczenia informacji o sprzeciwie w protokole), nie wskazuje, w jakiej części ocena zeznań świadków dokonana przez Sąd Okręgowy jest błędna. W szczególności nie wskazuje pozwana w odpowiedzi na apelację w sposób wyraźny, czy kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego a jeśli tak, to z jakich dowodów powinny wynikać wnioski przeciwne.

W dotychczasowym orzecznictwie wskazywano, że protokół zgromadzenia wspólników nie jest wyłącznym dowodem zachowania przesłanek do zaskarżenia uchwały zgodnie z art. 250 pkt. 2) k.s.h. Zatem powód ma prawo dowodzić fakt zgłoszenia sprzeciwu i zażądania jego zaprotokołowania również przez odwołanie się do osobowych źródeł dowodowych. W niniejszej sprawie, w świetle zeznań świadków i strony powodowej, sprzeciw został przez wójta powodowej gminy wyrażony w sposób nie budzący wątpliwości dla innych uczestników zgromadzenia. W świetle ustaleń Sądu Okręgowego skarżący w trakcie zgromadzenia zwrócił się też z żądaniem umieszczenia jego sprzeciwu w protokole, a przewodniczący zgromadzenia zaniedbał odnotowania tego faktu. W rezultacie stwierdzić należy, że w odpowiedzi na apelację nie przedstawiono argumentów podważających trafność dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych oraz wyprowadzonej z tych ustaleń oceny prawnej co do posiadania przez powoda legitymacji (prawa) do zaskarżenia objętej pozwem uchwały.

Sąd odwoławczy podziela w rezultacie tą część dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej powództwa

Nie wymaga też uzupełnienia ta warstwa wyводу prawnego Sądu Okręgowego, która dotyczy oceny uchwały (i postanowień §7 umowy spółki) w płaszczyźnie normy art. 177 k.s.h. Zasadnie Sąd wywodzi, że w §7 umowy w istocie zawarto postanowienia dotyczące dwóch różnych uprawnień zgromadzenia (i skorelowanych z nimi obowiązków wspólników) – prawa do żądania od wspólników dopłaty w rozumieniu normy art. 177 k.s.h. oraz nieobjętego tą regulacją prawa do żądania świadczenia pieniężnego w sytuacji, gdy stanie się to niezbędne w celu pokrycia różnicy między ustaloną porozumieniem gmin – wspólników pozwanej, wiążącą tą spółkę ceną taryfową (uiszczaną przez odbiorców usług pozwanej spółki) a faktycznymi kosztami świadczenia tych usług.

Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w §7 umowy doszło do wprowadzającego swoistą konfuzję i trudności interpretacyjne łącznego określenia dwóch odmiennych prawnie (opartych o różne podstawy prawne) obowiązków, określanych w umowie mianem dopłaty. Z uwagi na zasadnicze (uwypuklone przez Sąd I instancji) różnice jurydyczne nie sposób świadczeń tych utożsamiać i dokonywać ich jednolitej kwalifikacji prawnej.

W tym kontekście trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że zaskarżona uchwała stanowi wykonanie drugiej z opisanych kompetencji Zgromadzenia wynikających z §7 umowy. Zatem zasadnie Sąd uznał, że uchwała nie dotyczy dopłaty w rozumieniu normy art. 177 k.s.h. i nie stosował tego przepisu dla oceny powództwa.

Z treści apelacji wynika, że istota sporu między stronami sprowadza się więc w pierwszej kolejności do tego, czy kodeks spółek handlowych dopuszcza konstrukcję, w której skonkretyzowanie (co do wysokości) obowiązku świadczenia pieniężnego nałożonego na poszczególnych wspólników w umowie spółki może nastąpić uchwałą wspólników. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, powstaje kwestia oceny, czy umowa spółki może regulować w trybie art. 159 k.s.h. obowiązki w zakresie ponoszenia przez gminę kosztów wykonywania publicznoprawnych (stanowiących jedno zadań własnych gminy w świetle przepisów regulujących samorząd gminny) obowiązków w zakresie dostarczania wody i odbioru ścieków. Uboczną kwestią dla dwóch podstawowych pozostaje to, czy spółka powinna powiększać należności z tego tytułu o podatek VAT.

W przedstawionym kontekście sporu Sąd odwoławczy dokonał odmiennej od przedstawionej przez Sąd I instancji oceny materialnoprawnej zaskarżonej uchwały. Jedynie ta kwestia powodowała odmienne rozstrzygnięcie

W pierwszej kolejności zważyć należy bowiem, że pozwana spółka (jak wynika z materiału procesowego) została powołana i wykonuje (dla mieszkańców kilku gmin będących jej wspólnikami) usługi w zakresie dostarczania wody i odbioru ścieków. Jak wskazano wyżej do zadań własnych gminy należy między innymi zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie spraw wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych (art. 7 ust 1 pkt. 3) ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym – tekst jednolity Dz. U.

2016 poz. 446 ze zm.). Wykonywanie zadań własnych jest obowiązkiem konstytucyjnym samorządu terytorialnego (art. 166 ust. 1 Konstytucji RP). Z kolei art. 163 Konstytucji przewiduje, że samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne nie zastrzeżone przez Konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych. Wykonywanie przez gminę zadań własnych leży więc w zakresie władztwa publicznego i poddane jest szczegółowej regulacji publicznoprawnej. Reguły współpracy między jednostki samorządu terytorialnego oraz innymi osobami prawnymi w ramach wykonywania zadań własnych są wskazywane w ustawach. Zasadnie dla niniejszej sprawy znaczenie posiada ustawa o samorządzie gminnym oraz cytowana wyżej ustawa zaopatrzeniowa (ustawa z dnia 7 czerwca 2001 o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków tekst jednolity - Dz.U.2015 poz.139 ze zm.).

W kontekście tych regulacji publicznoprawnych oceniać należy więc dopuszczalność uregulowania praw i obowiązków gminy i spółki komunalnej w zakresie ponoszenia kosztów zaspokajania potrzeb wspólnoty dotyczących dostarczania wody i odprowadzania ścieków.

W pierwszej kolejności zauważyć więc należy, że ustawa zaopatrzeniowa zezwala gminie na wykonywanie zadań własnych objętych tą ustawą za pośrednictwem spółek komunalnych prowadzących przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne. W myśl art. 2 ust 1 ustawy jako przedsiębiorstwo wodociągowo –kanalizacyjne ustawa definiuje bowiem przedsiębiorcę w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, jeżeli prowadzi działalność gospodarczą w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę lub zbiorowego odprowadzania ścieków, oraz gminne jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, prowadzące tego rodzaju działalność.

Jednocześnie ustawa przewiduje sformalizowany tryb kształtowania cen usług świadczonych przez takie podmioty na rzecz mieszkańców, wskazując przede wszystkim, że przedsiębiorstwo komunalne przygotowuje projekt taryfy ustalając ceny jednostkowe na podstawie czynników ściśle określonych w przepisach wykonawczych (art. 23). Następnie taryfy te podlegają zatwierdzeniu przez radę gminy stosownie do procedury określonej w art. 24 ustawy zaopatrzeniowej. Zasadą jest przy tym, że prawidłowo przeprowadzony przez przedsiębiorstwo wodociągowo –kanalizacyjne rachunek ekonomiczny leżący u podstaw algorytmu służącego ustaleniu cen winien zapewnić (po zatwierdzeniu taryfy) wpływy pozwalające na pokrycie kosztów działalności przedsiębiorstwa oraz uzyskanie środków na modernizację infrastruktury (art. 23 ustawy). Zaznaczyć należy, że ustawa zawiera też wyraźne upoważnienie dla określenia w akcie wykonawczym sposobu i kryteriów różnicowania stawek dla poszczególnych grup odbiorców (art. 23 ust 1 pkt. 3).

Zatem taryfa przedstawiona do zatwierdzenia radzie gminy przez przedsiębiorstwo wodociągowo –kanalizacyjne może zawierać zróżnicowanie stawki dla poszczególnych grup odbiorców ale musi odpowiadać swoją treścią regulacji zawartej w ustawie i przepisach wykonawczych wydanych na podstawie upoważnienia zawartego w jej art. 23.

Z kolei rada gminy stosownie do art. 26 ust 4 ustawy zaopatrzeniowej może podjąć uchwałę o dopłacie dla jednej, wybranych lub wszystkich taryfowych grup odbiorców usług. Dopłatę gmina przekazuje przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu.

Podkreślenia więc, wobec powyższego wymaga, że w ramach struktury organów gminy kompetencje dotyczące zarówno zatwierdzania taryfy jak i uchwalania dopłat i przeznaczania na ten cel środków z budżetu gminy posiada wyłącznie rada gminy. Oznacza to, że w świetle art. 24 ustawy zaopatrzeniowej prawa do uchwalania dopłat (ustalania taryf) nie posiada wójt gminy.

Wnioski takie wynikają też z przepisów cytowanej wyżej ustawy o samorządzie gminnym. Zgodnie z art. 18 ust. 1 tej ustawy bowiem do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej. Według art. 18 ust. 2 pkt. 15) do wyłącznej właściwości rady gminy w szczególności należy między innymi stanowienie w innych (nie wymienionych w art. 18 ust 2 pkt. 1- 14) sprawach zastrzeżonych ustawami do kompetencji rady gminy.

Wójt zaś jest (zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy) organem wykonawczym gminy. W myśl art. 30 ust 1 wójt wykonuje uchwały rady gminy i zadania gminy określone przepisami prawa.

W świetle tych regulacji (przedstawionych syntetycznie w zakresie niezbędnym dla oceny materii poddanej pod osąd w niniejszej sprawie), kwestie kształtowania (kosztem budżetu gmin) dopłat do taryf dla mieszkańców, poddane są wyłącznej kompetencji rady gminy. Wiązą się z tym ustrojowe gwarancje transparentności procesu decyzyjnego (jak choćby obowiązek podejmowania uchwał na sesjach - art. 20 ustawy o samorządzie gminnym i związana z tym możliwość wzięcia udziału zainteresowanych członków wspólnoty w obradach rady gminy). Podkreślić też należy, że ustawa nie przewiduje, by kompetencje uchwałodawcze rady gminy, określone w art. 24 ustawy mogły być delegowane na inne organy gminy lub inne podmioty komunalne (np. spółki komunalne utworzone przez gminę). Formy współpracy międzygminnej powodujące delegację kompetencji określa bowiem w sposób wyczerpujący art. 3 ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej przewidując, że w razie wspólnego wykonywania przez gminy zadania, o którym mowa w ust. 1, określone w ustawie prawa i obowiązki organów gminy wykonują odpowiednio właściwe organy związku międzygminnego albo gminy wskazanej w porozumieniu międzygminnym. Zatem poza tymi dwiema sytuacjami nie jest dopuszczalne zastępowanie uchwały rady gminy wydawanej na podstawie art. 24 ustawy zaopatrzeniowej decyzjami innych organów (czy to organów wykonawczych gminy czy też zwłaszcza organów osób prawnych prowadzących przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne w rozumieniu ustawy). W dotychczasowym orzecznictwie także przyjmowano już tezę o sprzeczności z prawem (niedopuszczalności) przekazywania kompetencji dotyczących zadań własnych gminy innym podmiotom komunalnym (por. np. wyrok SN z dnia 7 października 2015 roku I CSK 826/14 LEX nr 1958498).

Zatem przyjmując należy, że przepisy ustrojowe, dotyczące podziału kompetencji w ramach struktury organów gminy i odnoszące się do realizacji przez gminę zadań własnych, stanowią (w płaszczyźnie obrotu cywilnoprawnego) ograniczenie zasady swobody umów. Zatem postanowienia umowne sprzeczne z ustawą w omawianym zakresie będą oceniane jako naruszające granice zasady swobody kontraktowania (ograniczonej w świetle art. 353¹ k.c. również przez przepis ustawy). Jako takie postanowienia umowne oceniane być muszą przez pryzmat normy art. 58 §1 i 58 §3 k.c.

Odnosząc powyższe uwagi do treści §7 umowy w części dotyczącej możliwości uchwalania dopłat w przypadku ustalenia przez gminy – współników spółki wspólnej taryfy, stwierdzić należy, że przyjęta w umowie spółki (§7) konstrukcja powoduje, iż o wysokości i aktualizacji obowiązku dopłaty decyduje spółka (zgromadzenie współników) z wyłączeniem rady gminy. Prawa korporacyjne (w tym wynikające z udziału w spółce prawo głosu) w imieniu współników (gmin) wykonują wójtowie. Głosowanie na zgromadzeniu współników poddane jest zasadom większości (a zatem obowiązek dopłat mógłby teoretycznie zostać nałożony na poszczególnych współników - gminy - mimo ich sprzeciwu. Oznacza to, że o dopłacie do taryfy nie będzie decydował upoważniony ustawowo organ gminy wykonującej zadania własne, lecz podmiot (podmioty) posiadający większość głosów na zgromadzeniu współników spółki tworzonej przez kilka gmin.

Możliwa jest więc również sytuacja, że o dopłacie nie będzie decydował w tych warunkach właściwy organ gminy, która przejęła obowiązki wykonywania zadań objętych ustawą zaopatrzeniową na podstawie porozumienia międzygminnego, lecz organ spółki większością głosów innych współników.

Skutkiem prawnym przyjęcia dopuszczalności konstrukcji prawnej zastosowanej w §7 umowy byłoby więc to, że spółka po podjęciu uchwały stawałaby się wierzycielem gminy w zakresie określonego uchwałą obowiązku świadczenia pieniężnego i na tej podstawie (w przypadku braku dobrowolnego świadczenia) mogłaby żądać przymusowej realizacji tego obowiązku.

W ocenie Sądu odwoławczego przyjęta w umowie spółki konstrukcja prawna (niezależnie od arytmetycznej poprawności wyliczenia dopłaty i zgodności ustalenia przez spółkę taryfy z normą art. 23 ustawy zaopatrzeniowej i wydanymi na jej podstawie przepisami wykonawczymi) skutkuje tym, że ustalanie dopłat do taryfy a zwłaszcza określenie wartości dopłaty obciążająca w roku objętym taryfą konkretną gminę – współnika spółki (prowadzącej na

terenie kilku gmin przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne w rozumieniu przepisów ustawy zaopatrzeniowej) następowałoby (w sposób wiążący dla poszczególnych współników spółki) z naruszeniem kompetencji rady gminy.

W rezultacie w ocenie Sądu odwoławczego przyjęta w §7 konstrukcja praw spółki do żądania od współników dopłat do „taryfy wspólnej”, musi być oceniona jako naruszająca normę art. 24 ustawy zaopatrzeniowej w zw. z art. 18 ustawy o samorządzie gminnym.

Odnosząc to do uchwały wydanej na podstawie tego postanowienia umownego stwierdzić należy, że uchwała ta zmierza w swej istocie, co najmniej do obejścia opisanych wyżej przepisów prawa kształtujących kompetencje organów gminy w płaszczyźnie ustalania taryf za usługi wodociągowo - kanalizacyjne.

Uchwała taka w myśl art. 252 k.s.h. (w zw. z art. 58 §1 k.c.) musi być więc uznana za sprzeczną z prawem.

Nie zmienia tej konkluzji przywoływany w sprawie argument mający wskazywać na to, że uchwała ta była wyłącznie wykonaniem porozumienia między gminami, na podstawie którego Gmina G. uzyskała kompetencję do zatwierdzenia wspólnej taryfy ustalonej dla obszaru innych gmin – współników spółki (z pominięciem Gminy K. i Gminy Miejskiej K.).

Po pierwsze stwierdzić bowiem należy, że w sprawie nie wykazano, by zawarte zostało między gminami porozumienie międzygminne w rozumieniu przepisów ustawy o samorządzie terytorialnym i powołanego wyżej art. 3 ustawy zaopatrzeniowej. Konstrukcja prawna porozumienia międzygminnego jest regulowana w art. 74 ustawy o samorządzie gminnym, w myśl którego gminy mogą zawierać porozumienia międzygminne w sprawie powierzenia jednej z nich określonych przez nie zadań publicznych (ust. 1), przy czym gmina wykonująca zadania publiczne objęte porozumieniem przejmuje prawa i obowiązki pozostałych gmin, związane z powierzonymi jej zadaniami, a gminy te mają obowiązek udziału w kosztach realizacji powierzonego zadania (ust. 2).

Zgodnie z art. 18 ust.1 pkt. 12) ustawy o samorządzie gminnym do wyłącznej kompetencji rady gminy należy podejmowanie uchwał w sprawach współdziałania z innymi gminami oraz wydzielanie na ten cel odpowiedniego majątku.

W orzecznictwie sądów administracyjnych wskazuje się przy tym, że porozumienie o którym mowa w art. 74 ustawy może być zawarte w granicach upoważnienia ustawowego wyłącznie między gminami (nie może być zawarte przez gminę z inną jednostką samorządu terytorialnego lub spółką komunalną – por. wyrok NSA z dnia 21 stycznia 2010 r. I OSK 1140/09, wyrok WSA w Gliwicach z dnia 9 maja 2012 r. II SA/Gl 168/12).

Zatem przedmiotem porozumienia międzygminnego jest powierzenie innej gminie wykonywania zadań publicznych gminy powierzającej w określonym w porozumieniu zakresie. W wyniku tego porozumienia gmina przyjmująca wykonywanie zadań uzyskuje pełne (przysługujące organom gminy powierzającej) kompetencje do podejmowania czynności i decyzji przypisanych gminie przekazującej w zakresie niezbędnym dla wykonania powierzonych zadań publicznych. Nie stanowi więc porozumienia międzygminnego umowa, na podstawie której gminy (reprezentowane przez wójtów) przenoszą jedynie (wybiórczo) kompetencje do zatwierdzenia taryfy wspólnej, ustalonej dla terenu tych gmin i określającej jednolitą wysokość stawek, według których rozliczane mają być z mieszkańcami usługi świadczone przez spółkę prowadzącą przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne w wykonaniu zadań własnych gmin.

Zatwierdzenie taryfy stanowi (jak wskazano wyżej) jedynie jedno z uprawnień związanych z wykonywaniem zadań własnych gminy w zakresie określonym w ustawie zaopatrzeniowej. Nie wynika z materiału procesowego, by porozumienie międzygminne jakie miało być zawarte między grupą współników pozwanej spółki, obejmowało dalsze kwestie objęte art. 24 ustawy zaopatrzeniowej a związane np. z różnicowaniem stawek i ustalaniem dopłat do taryfy. Z akt sprawy wynika zaś, że zatwierdzenie taryfy przez powodową gminę w istocie miało być jedynie aktem formalnym (wspólna taryfa miała zostać faktycznie uzgodniona przez gminy jako współników spółki w oparciu o stawki ustalone na podstawie „rzeczywistych kosztów sprzedaży wody i ścieków dla odbiorców na obszarze Gminy Miejskiej i Wiejskiej w K.”, co wynika z treści §2 ust. 2 pkt. 6. umowy spółki).

Innymi słowy nie wykazano, by umowa, o której mowa w uzasadnieniu Sądu I instancji spełniała cechy porozumienia międzygminnego. Ustalona przez Sąd Okręgowy treść tej umowy zaś (sprowadzająca się do powierzenia radzie jednej z gmin wyrażenia w formie uchwały akceptacji uzgodnionej przez wójtów gmin - współników decyzji o stosowaniu jednolitego poziomu cen na terenie umawiających się gmin z odstępstwem od zasad ich ustalania wynikających z art. 23 ustawy zaopatrzeniowej i przepisów wykonawczych wydanych na tej podstawie), musi być także uznana za zmierzającą do obejścia przepisu art. 24 ustawy zaopatrzeniowej i powierzającą faktyczne kompetencje decyzyjne co do kształtowania taryfy innemu organowi (organom), niż wynika to z treści powołanego przepisu.

Bez znaczenia dla oceny ważności uchwały pozostaje więc eksponowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestia następczego podjęcia przez radę powodowej gminy uchwały o zatwierdzeniu wspólnej taryfy (k. 66- 67 akt).

Podkreślić też należy, że następczy akt rady gminy nie może usuwać przyczyn nieważności uchwały (konwalidować nieważnego w świetle wskazanych przepisów prawa aktu wewnątrzcorporacyjnego). Nadto z treści uchwały rady gminy nie wynika, by poza zatwierdzeniem taryfy, gmina przyznawała spółce dopłaty zgodnie z art. 24 ust. 6 ustawy zaopatrzeniowej. Jeśli tak, to nie można też przyjąć, by uchwała rady gminy ex post wyrażała swoiste potwierdzenie obowiązków nałożonych na gminę przez kwestionowaną uchwałę zgromadzenia współników.

W rezultacie sprzeczność uchwały z opisanymi przepisami prawa stanowi samoistną przesłankę skutkującą koniecznością stwierdzenia jej nieważności na podstawie art. 252 k.s.h.

Odnosząc się do kwestii dopuszczalności w świetle art. 159 k.s.h. konstrukcji umowy spółki, mocą której umowa będzie określać ściśle determinanty ostatecznego zakresu obowiązków nakładanych osobiście na współnika (okoliczności, od których uzależniona będzie w przyszłości wysokość świadczenia pieniężnego należnego spółce od współnika zgodnie z postanowieniem umowy spółki), zaś doprecyzowanie wysokości należnego spółce świadczenia (w granicach określonych w umowie spółki) pozostawione będzie uchwale współników, stwierdzić należy, że nie można (a limine) wykluczyć prawa współników do takiego ułożenia stosunków między nimi a spółką. Wskazać zwłaszcza należy, że rygor o którym mowa w art. 159 k.s.h. został zastrzeżony na korzyść spółki (a nie współnika) zatem to spółka może się powoływać względem współnika na treść tego przepisu. Wspólnikowi takiego prawa nie przyznano.

Tym niemniej kwestia ta ma w niniejszej sprawie znaczenie uboczne i nie może wpływać na ocenę zasadności powództwa. Poza argumentami przytoczonymi wyżej dostrzec bowiem należy, że w świetle §7 umowy obowiązek świadczenia dopłaty mógł być doprecyzowywany uchwałą spółki jedynie w sytuacji, gdy wprowadzona zostałaby wspólna taryfa cen i opłat dla wszystkich odbiorców usług na obszarze gmin – współników spółki.

W niniejszej sprawie wspólna taryfa (co podkreślał w procesie powód) została ustalona jedynie dla gmin D., G., R., S., S. i U.. Nie wynika z materiału procesowego, by ustalenie wspólnej taryfy dotyczyło dwóch pozostałych współników pozwanej spółki. Za takie nie może być uznane ustalenie wspólnej taryfy w oparciu o stawki przyjęte przez Gminę Miejską K. dla obszaru tej Gminy i Gminy K. stosownie do porozumienia międzygminnego łączącego oba te podmioty.

W istocie bowiem na terenie Gmin współników pozwanej spółki miały obowiązywać dwie odrębne taryfy w rozumieniu art. 24 ustawy zaopatrzeniowej (przyjęta przez Gminę Miejską K. dla terenu dwóch gmin – współników spółki i przyjęta przez Gminę G. obowiązująca na terenie pozostałych sześciu współników).

To zaś nakazuje stwierdzić, że mimo generalnego założenia o takiej samej wysokości stawek w obu tych aktach, nie wprowadzono jednej wspólnej taryfy na obszarze wszystkich gmin. O takiej taryfie, jako przesłance prawa do żądania przez spółkę dopłaty, stanowi zaś §7 ust 2 pkt. 1 umowy. Te wątpliwości nakazywały więc uznanie, że w istocie sporna uchwała nie dotyczyła obowiązków określonych w §7 umowy, lecz nakładała na współnika obowiązek nieprzewidziany w umowie (obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego mimo nieustalenia jednej wspólnej taryfy). Jako taka zgodnie z art. 246 §3 k.s.h. wymagała zmiany umowy i zgody współnika. Brak tych przesłanek stanowi odrębną podstawę uznania uchwały za nieważną jako sprzeczną z przepisem ustawy.

Nie może zmienić konkluzji co do zasadności powództwa przyjęte przez Sąd Okręgowy stanowisko o sprzeczności powództwa w niniejszej sprawie z zasadami współzycia społecznego i uznanie, że zgłoszone w pozwie żądanie stanowi wyraz nadużycia prawa podmiotowego. Stwierdzić należy, że tezę swoją Sąd opiera wyłącznie o uznanie, że skoro mieszkańcy terenu powodowej Gminy płacili w roku 2011 stawki niższe niż wynikałoby to z prawidłowo ustalonej taryfy, to w przypadku wyeliminowania z obrotu zaskarżonej uchwały, powódka uzyskiwałaby nieuzasadnione korzyści kosztem pozwanej spółki. Źródłem tych korzyści miałyby być uprzednie świadome zatwierdzenie przez Gminę G. wspólnej taryfy. Z materiału wynika jednak, że korzyści te w istocie uzyskiwali mieszkańcy płacący niższą cenę za usługi spółki.

W ocenie Sądu odwoławczego przyjęte przez Sąd Okręgowy stanowisko sprowadza się w istocie do przyjęcia, że powódka miałaby obowiązek świadczenia na podstawie nieważnej (sprzecznej z prawem uchwały) jedynie z tej przyczyny, że spełnienie tego świadczenia pozostawałoby w zgodzie z zasadami współzycia społecznego. Wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie i nauce, że norma art. 5 k.c. nie może być źródłem stosunku prawnego (podstawą obowiązku świadczenia).

Niezależnie od tego dodać należy, że (nie negując możliwości stosowania normy art. 5 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. do praw podmiotowych wynikających ze stosunku spółki, a w tym też do prawa do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników) uznanie dochodzenia prawa z art. 252 k.s.h. za nadużycie prawa podmiotowego wymaga wykazania, iż działanie powoda domagającego się na tej podstawie stwierdzenia nieważności aktu wewnątrz korporacyjnego jest sprzeczne z akceptowanymi społecznie pozaprawnymi wzorcami postępowania, do których odsyła art. 5 k.c. przez klauzulę generalną.

Ustawa w art. 252 k.s.h. przyznaje podmiotom legitymowanym prawo do żądania sądowej kontroli zgodności z prawem aktu (czynności) organu spółki, jakim jest zgromadzenie wspólników. Skuteczne skorzystanie z tego prawa prowadzi do wyeliminowania z obrotu wadliwej czynności prawnej.

Kwestionowanie uprawnienia wspólnika do żądania stwierdzenia nieważności uchwały z uwagi na nadużywanie przezeń prawa podmiotowego wymaga więc wykazania takich okoliczności, z których wynikać będzie, że powód domagając się stwierdzenia nieważności uchwały działa sprzecznie z wzorcami moralnymi lub dobrymi obyczajami obowiązującymi w obrocie gospodarczym. Argumentacja Sądu Okręgowego wskazuje na to, że zdaniem Sądu działanie powoda cechuje przede wszystkim (sprzeczna z zasadami rzetelności w obrocie gospodarczym i wymogami zaufania w ramach stosunków korporacyjnych) nielojalność wobec pozostałych wspólników.

Przede wszystkim wziąć jednak należy pod uwagę to, że sporna uchwała dotyczy kwestii objętych z jednej strony regułami prawa prywatnego (art. 159 k.s.h.), z drugiej jednak poddanych unormowaniu według przepisów prawa publicznego dotyczących gospodarowania środkami publicznymi jak i autonomii i samodzielności gminy przy wykonywaniu zadań publicznych (zadań własnych). Właśnie względem na tą płaszczyznę wymaga, by czynności gminy pozostawały w zgodności z prawem i nie prowadziły do naruszenia zasad transparentności gospodarowania funduszami gminy (lub utrudniały społeczną kontrolę nad procesem podejmowania decyzji przez gminy).

Te zasadnicze kwestie powodują, że nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego żądanie stwierdzenia sprzeczności uchwały spółki z przepisami prawa publicznego, regulującymi wykonywanie zadań własnych gminy nawet w sytuacji, gdy powodem jest gmina, która swoim działaniem spowodowała zatwierdzenie niekorzystnej dla spółki taryfy a jednocześnie może skorzystać ekonomicznie na wyeliminowaniu z obrotu uchwały będącej podstawą jej obowiązku w zakresie refundacji spółce kosztów poniesionych w związku ze świadczeniem usług po obniżonych cenach.

Wobec kolizji opisanych wartości (lojalności w stosunkach gospodarczych i przejrzystości w ramach gospodarowania finansami jednostek samorządu) prymat należy bowiem nadać względem ochrony interesu publicznoprawnego. Zatem wartości dotyczące dążenia do zgodności z prawem działania jednostek prawa publicznego nie pozwalają na oddalenie powództwa wyłącznie z odwołaniem się do normy art. 5 k.c.

Dodać też należy, że naprawienie szkody majątkowej wywołanej sprzecznym z prawem działaniem organów gminy może być dochodzone na właściwej podstawie prawnej.

Stąd też także z tej przyczyny w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji niewłaściwie zastosował normę art. 5 k.c.

Zaprezentowane wyżej wywody wskazują, że Sąd odwoławczy podzielił zarzuty naruszenia art. 24 ustawy zaopatrzeniowej, art. 5 k.c. Wskutek odmiennej oceny prawnej uwzględniono też częściowo argumentację strony powodowej dotyczącą naruszenia art. 159 k.s.h.

Z przedstawionych przyczyn uznać należało powództwo za uzasadnione i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzec o zmianie zaskarżonego wyroku. Stosując normę art. 252 k.s.h. orzeczono w efekcie o stwierdzeniu nieważności zaskarżonej uchwały.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji stwierdzić należy, że nie znalazł podstaw zarzut naruszenia art. 177 k.s.h. Sąd I instancji bowiem wyraźnie wskazał przyczyny które doprowadziły do stwierdzenia, że obowiązek umowny, w oparciu o który wydano sporną, uchwałę nie może być kwalifikowany i oceniany w płaszczyźnie normy art. 177 k.s.h. Zatem stanowisko Sądu Okręgowego w istocie skarżący podziela. W rezultacie skoro Sąd normy tej nie stosował, to zarzut jej naruszenia nie może być uzasadniony.

Wobec uznania, że uchwała jest nieważna w całości, za bezprzedmiotowy poczytać należało zarzut naruszenia art. 5 ustawy o podatku od towarów i usług. Zarzut ten bowiem sprowadzał się do zakwestionowania zgodności z ustawą o VAT wysokości świadczenia określonego w uchwale (a zatem odnoszenie się do tej części argumentacji stawałoby się aktualne dopiero po przesądzeniu, że uchwała co do zasady pozostaje w zgodzie z prawem).

Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do podzielenia formułowanych w apelacji zarzutów naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Norma ta wzorzec oceny materiału procesowego, a zgodnie z jej treścią sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Na tej podstawie Sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy. Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl tej normy sąd w ramach kompetencji jurysdykcyjnych posiada ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Dokonuje sąd tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i będzie uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W związku z tym dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z

całości materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

W niniejszej sprawie powód nie tylko wskazał przyczyn dla których kwestionuje poprawność zastosowania przez Sąd Okręgowy nory art. 233 k.p.c. ale też nie odniósł swoich wywodów do ustaleń, które Sąd (w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia wyroku) wskazał jako podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. W istocie zatem powód nie kwestionuje ustaleń faktycznych, a zarzucając naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przeprowadza polemikę z wywodami i argumentami przedstawionymi przez Sąd Okręgowy dla umotywowania oceny prawnej powództwa. Już to czyni zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. bezzasadnym.

Odnosząc się do szczegółów argumentacji powoda stwierdzić nadto należy, że kwestionując poprawność wykładni §7 ust 2 pkt.1) umowy pomija skarżący, że Sąd Okręgowy ustalił treść umowy zgodnie z jej brzmieniem prezentowanym w apelacji. Wywody apelacji w tym zakresie dotyczą zaś wyrażonej przez Sąd oceny prawnej co do tego, czy zaktualizowało się prawo spółki do żądania spełnienia świadczenia pieniężnego określonego w umowie jako dopłata do taryfy wspólnej (dotyczą zasadniczo oceny zaistnienia podstaw do zastosowania normy art. 159 k.s.h.). Wnioski wynikające z instancyjnej kontroli poprawności oceny tej kwestii zostały przedstawione wyżej.

Z kolei odwołując się do opinii biegłego w tej części, w której biegły wskazał, że wartość dopłat do taryfy ustalona w uchwale nie odpowiada proporcjom, w jakich poszczególni wspólnicy uczestniczyli w kapitale zakładowym spółki, pomija skarżący, że kwestia ta nie budziła sporu między stronami, a Sąd Okręgowy uznawał ją (prawidłowo) za nieistotną dla rozstrzygnięcia, wobec odmowy zakwalifikowania spornej uchwały jako zawierające zobowiązanie do dopłaty w rozumieniu art. 177 k.s.h.

Za niewpływające na treść rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy poczytał zarzuty dotyczące naruszenia art. 386 §6 k.p.c. Sąd Okręgowy wprawdzie nie odniósł się do kwestii zgodności uchwały z treścią art. 246 §3 k.s.h. jednak jak wskazano wyżej, kwestia ta miała znaczenie drugorzędne wobec sprzeczności uchwały z bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy zaopatrzeniowej. Z kolei co do obowiązków w zakresie oceny stanu faktycznego w płaszczyźnie norm art. 159 k.s.h. i 177 k.s.h. Sąd Okręgowy przedstawił swoje stanowisko w sposób jasny i kategoryczny.

Z przedstawionych przyczyn orzeczono jak w pkt. I sentencji.

Modyfikacja rozstrzygnięcia co do istoty sprawy spowodowała konieczność korekty orzeczenia o kosztach procesu. Powód wygrał proces w całości, więc stosownie do treści art. 98 k.p.c. ma prawo żądać od pozwanego zwrotu kosztów procesu. Za celowe i niezbędne dla dochodzenia praw powoda uznać należało koszty opłaty od pozwu (2000 zł), zaliczek na poczet wydatków związanych z postępowaniem dowodowym, uiszczanych na podstawie kolejnych zarządzeń Sądu I instancji w kwotach 700 zł (7.02.2011 – k. 101), 1500 zł (15 lipca 2011 - k. 295), 1500 zł (19.12.2011 – k. 490) i 400 zł (24.04.2012 - k. 535) oraz wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (ustalonego w kwocie 720 zł) i opłaty od apelacji od zapadłego pierwotnie wyroku (2000 zł). Łącznie suma kosztów powoda wyniosła 8.820 zł.

Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono jako dwukrotność stawki minimalnej, adekwatnej z uwagi na przedmiot procesu, mając na względzie zwiększony nakład pracy pełnomocnika wynikający z długotrwałości postępowania i liczby czynności sądowych w sprawie.

Podstawę normatywną tego rozstrzygnięcia stanowi norma §2 ust. 1 i ust. 2 w zw. z §10 ust 1 pkt. 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2001 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U.2013.490) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 roku, poz. 1804 ze zm.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosując normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c.

Skoro strona powodowa wygrała postępowanie w instancji odwoławczej w całości, to pozwana zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, winna zwrócić wygrywającemu całość poniesionych w związku z postępowaniem kosztów. Na zasądzoną kwotę składa się opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 75% stawki minimalnej właściwej dla przedmiotu sporu stosownie do treści § 8 ust 1 pkt. 22 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 i §21 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Agnieszka Sołtyka Krzysztof Górski Zbigniew Ciechanowicz